Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 17 (653)

REDAKCJA OTWARTA od 6—8 wiecz. Administracja otwarta w dnie powszednie od 6 pp. do 8 wiecz. W niedzielę i święta adm. nieczynna.

Łódź, Piątek, dnia 20 kwietnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: W Łodzi bez odn. miesięcznie 1.— złoty. Z odnoszeniem do domu 1.20 „ Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „ Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Telef. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czek. PKO Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

PAMIĘTAJCIE o ŚWIĘCIE ROBOTNICZEM PIERWSZEGO MAJA!

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 10-ej rano w sali Rady Miejskiej, przy ulicy Pomorskiej Nr. 16 odbędzie się

Ogólne Zebranie Członków Partji w Łodzi.

Wejście tylko za okazaniem legitymacji partyjnej.

Międzynarodówka Socjalistyczna

Do robotników wszystkich krajów

Olbrzymie ofiary w ludziach, szalone spustoszenia gospodarcze, jakie dały się we znaki w ciągu czterech lat morderczej wojny narodów, wzruszyły z początku nawet najzatwardzialszych przedstawicieli wyzysku kapitalistycznego i zachłanności imperalistycznej. Pod bezpośrednim naporem okropnej katastrofy wyrazili oni swą gotowość zadośćuczynienia żądaniom klasy robotniczej. Zobowiązali się oni uroczyście do urzeczywistnienia przedewszystkiem w skali międzynarodowej.

OŚMIOGODZINNEGO DNIA PRACY I ROZBROJENIA.

Przez lata całe odbywały się rozważania, układy i narady, a wypełnienie uroczystych zobowiązań wciąż odraczano. W dziesiątym roku po zawieszeniu broni, rządy kapitalistyczne uznały za możliwe wyzbyć się ostatnich resztek wstydu. Na czele wiarołomców maszeruje konserwatywny rząd Wielkiej Brytanji. Po wieloletnich manewrach oświadczył on otwarcie w Genewskiem Międzynarodowem Biurze Pracy, że nie chce zatwierdzić

KONWENCJI WASZYNGTOŃSKIEJ O 8 GODZ DNIU PRACY

przyjętej także przez przedstawicieli Wielkiej Brytanji 28 listopada 1919 r.

O ile w sprawie 8-godz. dnia pracy doszło przynajmniej tuż po wojnie do projektu konwencji, to sprawa międzynarodowego rozbrojenia nie znajduje się nawet w tym przedwstępnym okresie przygotowawczym.

PORAŻKA KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ MORSKIEJ

trzech największych potęg morskich a przedewszystkiem

PORAŻKA GENEWSKIEJ PRZYGOTOWAWCZEJ KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

wskazują najdobitniej, że rządy imperjalistyczne uważają, iż nadszedł czas publicznego wyrzeczenia się myśli o rozbrojeniu.

Udało się rządom kapitalistycznym przy pomocy zwlekania, przekroczyć krytyczny okres nacisku moralnego, jaki wywierały na nie dymiące się pola bitew. Robotnicy wszystkich krajów świadomi są tego pogorszenia sytuacji faktycznej. Wyciągną oni z tego naukę, by jeszcze mocniej niż dotychczas zewrzeć swe szeregi, skupić wszystkie siły w walce wspólnej swej klasy. Zwartość akcji musi się przedewszystkiem zaświadczyć

W WIELKICH WALKACH WYBORCZYCH TEGO ROKU!

Rozpoczęły się one pod szczęśliwą gwiazdą przez wybory w Polsce, gdzie Polska Partja Socjalistyczna zdołała pozyskać przeszło pół miljona nowych wyborców. 1-go Maja znany już będzie rezultat olbrzymiej walki, prowadzonej przez naszych towarzyszów we Francji. — W Niemczech 1 Maja będzie punktem szczytowym walki o zwycięstwo wyborów w Anglji, Belgji, Holandji i Szwajcarji. We wszystkich tych wielkich zmaganiach, klasa robotnicza kroczy sama

W ZAUFANIU WE WŁASNE SIŁY.

Otacza ją świat wrogów. Ale robotnicy wiedzą, że proces klarowania w łonie jej własnej klasy poczynił duże postępy, że błędy i chaos okresu wojny i powojennego, przezwycięża się coraz więcej, że w stopniu coraz wyższym udaje się skupić klasę robotniczą

W JEDNOŚCI WOLI I CZYNU.

Wrogowie kapitalistyczni ważą się coraz śmielej występować z otwartą przyłbicą. Robotnicy nie dali się wytrącić z równowagi pospolitemi drwinami z 8-godz. dnia pracy w pierwszym obchodzie majowym w r. 1890, a równie nie ugną się przed podstępnem wiarołomstwem, widocznem dla całego świata.

ZWYCIĘSTWA WYBORCZE BIEŻĄCEGO ROKU BĘDĄ MOCNĄ ODPOWIEDZIĄ!

Ale pole walki Międzynarodówki Socjalistycznej nie ogranicza się do krajów, gdzie rozgrywają się wybory. Najcięższe zadania są do wypełnienia

W KRAJACH BEZ DEMOKRACJI.

A nie o wiele lepiej sprawa się ma

W KRAJACH O POZORNEJ DEMOKRACJI.

Towarzysze w tych krajach ponoszą największe ofiary, by utrzymać połączenia organizacyjne, by szerzyć wśród mas swego kraju świadomość o prawdziwem położeniu i ich zadaniach, by informować zagranicę o okrucieństwach dyktatorów i półdyktatorów. Wspominamy więc w dniu 1 Maja przedewszystkiem o naszych towarzyszach w więzieniach i miejscach zesłania, jakoteż o tych, których udziałem twardy los przebywania na wygnaniu.

Naprzekór wszelkim groźbom reakcji klasa robotnicza kroczy nieprzerwanie naprzód, organizacja jej rośnie a także wola walki.

NA KONGRESIE BRUKSELSKIM W SIERPNIU, MIĘDZYNARODÓWKA SOCJALISTYCZNA

wypowie się o wielkich zagadnieniach rozbrojenia i militaryzmu, o rozstrzygających sprawach polityki kolonjalnej i imperjalizmu. Kongres ten stanie się potężnym wyrazem postępu Międzynarodówki w walce o cele socjalizmu za pierwsze 5 lat istnienia. Poważne prace przygotowawcze do kongresu cechować winien zapał naszych wielkich obchodów majowych, w których demonstrujemy:

Przeciw militaryzmowi! Przeciw imperjalizmowi! Przeciw wojnie! Przeciw reakcji faszystowskiej! Przeciw wyzyskowi kapitalistycznemu!

Za międzynarodowem ustanowieniem 8-godz. dnia pracy!

Za prawem samookreślenia ludów kolonjalnych!

Za jednością organizacyjną proletarjatu w każdym kraju i w międzynarodówce!

Za nowym ustrojem socjalistycznym!

Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Socjalistycznej.

Rada Naczelna P. P. S.

PPS. jest zwarta i solidarna. PPS. nadal w opozycji do Rządu. Walka z faszyzmem, nacjonalizmem i komunizmem.

Przebieg obrad.

W ciągu niedzieli i poniedziałek 15 i 16 kwietnia r.b. obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. P. S. Obrady odbywały się w gmachu Sejmu w Klubie P. P. S. Obradom przewodniczyli kolejno t.t. Diamand i Żuławski. Obecni byli wszyscy członkowie Rady w liczbie 44. Łódź jako okręg reprezentowali członkowie Rady t.t. senator Danielewicz, prezes O.K.R-u wiceprezydent dr. Wieliński, prezydent poseł Ziemięcki i poseł Szczerkowski.

Na wstępie zostało odczytane pismo dotychczasowego Prezesa Rady Naczelnej tow. marszałka Daszyńskiego, skierowane do plenum Rady treści następującej:

Drodzy Towarzysze!

Wybrany dnia 27 marca r. b. Marszałkiem Sejmu, uważam za stosowne złożyć przewodnictwo Rady Naczelnej P. P. S. Wynika to z mojej publicznej zapowiedzi, że jako Marszałek Sejmu będę się szczerze starał być przedstawicielem całości naszego parlamentu.

Pracowaliśmy razem w warunkach nieraz trudnych, jednak długi okres tej pracy był dla mnie czasem, który mile wspominam dziś, kiedy wola Sejmu wyznaczyła mi inny zakres działalności..

Opuszczając placówkę przewodniczącego Rady, proszę Was o poparcie moich usiłowań i o zachowanie uczuć braterskich, któremi darzyliście mnie dotychczas.

Życzę Radzie Naczelnej powodzenia w pracy i przesyłam wszystkim drogim sercu Towarzyszom

Serdeczne pozdrowienie
IGNACY DASZYŃSKI.

Rada Naczelna przyjęła to pismo do wiadości, nie wątpiąc ani przez chwilę, że związek ideowy Marszałka Sejmu z P. P. S. pozostaje nadal bez zmiany najmniejszej.

Sprawozdanie polityczne referował tow. pos. redaktor M. Niedziałkowski, omawiając położenie gospodarcze Europy i Polski, charakter kryzysu, jaki przeżywa kapitalizm po wojnie, poddał analizie cyfrowej wyniki wyborów parlamentarnych, scharakteryzował dzisiejszy system rządów w Polsce i określił zadania Partji na okres najbliższy.

Socjalizm polski, reprezentując obecnie półtora miljona ludzi, bierze na siebie zarazem nowe obowiązki i podwójną odpowiedzialność.

Musimy wystąpić z pozytywnym programem rozwiązywania zagadnień, które stoją przed krajem. Opozycja Socjalizmu w stosunku do Rządu obecnego jest opozycją zasadniczą, mającą cel określony: powrót życia polskiego do demokracji. Cel ten musi być osiągnięty i będzie osiągnięty. Trzeba by walka o nowy ustrój społeczny, odbywała się w Państwie demokratycznem. Inaczej sam los Polski staje pod znakiem zapytania.

Tow. Niedziałkowski zreferował również położenie międzynarodowe i zadania Partji w dziedzinie polityki zagranicznej.

Sekretarz generalny Partji tow. pos. K. Pużak zreferował szczegółowo stan organizacji partyjnej, przebieg kampanji wyborczej, zadania organizacyjne, prasowe, techniczne i finansowe Partji, oraz zaznajomił Radę ze szczegółami afery Biniszkiewicza na Górnym Śląsku.

Nad obydwoma referatami wspólnie została przeprowadzona dyskusja w której zabierało głos cały szereg towarzyszy.

Poniższe wnioski polityczne i organizacyjne zostały powzięte jednomyślnie.

W czasie przerwy podczas pierwszego dnia, Rada Naczelna, goście i organizacja warszawska, ze sztandarami i wieńcami udali się na cmentarz by z okazji pierwszej rocznicy zgonu współtwórcy Partji i programu tow. Feliksa Perla, oddać należny Mu hołd.

Po przemówieniach t. t. Kaz. Pużaka imieniem Rady Naczelnej, N. Barlickiego imieniem C.K.W. i R. Jaworowskiego imieniem warszawskiej organizacji, nastąpiło składanie wieńców.

Uroczystość żałobną zakończono odśpiewaniem Czerwonego Sztandaru przez chór pracowników gazowni wraz z uczestnikami, a młodzież T. U. R.-a odśpiewała hymn młodzieży robotniczej.

Drugiego dnia obrad Rada Naczelna wybrała na swego prezesa tow. posła dra Hermana Diamanda a na wiceprezesów: t. t. A. Szczerkowskiego Z. Żuławskiego i dr. E. Bobrowskiego.

Uchwały polityczne.

I.

Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Centralnego Komitetu Wykonawczego i stwierdza zwycięstwo, odniesione przez Polską Partję Socjalistyczną w walce wyborczej.

Rada Naczelna wyraża uznanie i podziękowanie wszystkim towarzyszkom i towarzyszom, którzy swą bezprzykładnie ofiarną pracą, prowadzoną nieraz w warunkach najtrudniejszych przyczynili się do tego zwycięstwa.

Rada Naczelna wyraża uznanie za ofiarną i owocną pracę w okresie wyborów Sekretarjatowi Generalnemu Partjj, w szczególności zaś tow. Kazimierzowi Pużakowi.

II.

Rada Naczelna stwierdza, że stanowisko opozycji, jakie Partja zajęła w stosunku do Rządu obecnego, powstało na skutek rozbieżności zasadniczej pomiędzy jego dążeniami a „pomajowym" systemem rządzenia i jego polityką.

Ani miesiące ubiegłe, ani zwłaszcza przebieg kampanji wyborczej, organizowanej — z polecenia Rządu — przez władze administracyjne z całym szeregiem nadużyć i represyj, przyczyn opozycji socjalistycznej nie usunęły.

Opozycja zasadnicza pozostaje nadal dyrektywą Rady Naczelnej dla C. K. W. i Z.P.P.S. oraz dla wszystkich organizacyj partyjnych.

III.

Rada Naczelna stwierdza, że reakcja, zarówno organizująca się dziś pod znakiem „jedynki", jak skupiona w szeregach narodowo-demokratycznych, wysuwa na porządek dzienny z całą siłą sprawę t. zw. reformy ustrojowej Polski w kierunku bądź zupełnego zniszczenia, bądź przynajmniej osłabienia demokracji parlamentarnej.

Bezwzględna walka o demokrację i w jej obronie staje się jednym z najgłówniejszych zadań Partji i mas pracujących. Na terenie parlamentarnym Z. P. P. S., w kraju wszystkie organizacje partyjne wystąpią z całą stanowczością przeciw reakcyjnym zamachom i zakusom.

Rada Naczelna zwraca specjalną uwagę ludu pracującego na niebezpieczeństwo, tkwiące w próbach pomniejszenia praw przedstawicielstwa ludowego i złamania powszechnego prawa głosowania.

IV.

Obok walki o demokrację parlamenrną, Rada Naczelna ustala następujące cele konkretne wysiłków Partji w okresie najbliższym:

1) dalszą rozbudowę ustawodawstwa społecznego; ścisłe przestrzeganie, by wywalczone już ustawy społeczne w praktyce były wykonywane; ubezpieczenia na starość robotników miast i wsi;

2) konsekwentne i zdecydowane posuwanie polityki gospodarczej Państwa ku organizacji kontroli państwowej i społecznej nad produkcją i ku uspołecznieniu specjalnie do tego dojrzałych gałęzi przemysłu według wyniku prac komisji ankietowej;

3) przeprowadzenie prawdziwej reformy rolnej w interesie bezrolnych, małorolnych i całej Rzeczypospolitej; stanowczą obronę proletarjatu rolnego przed skutkami anarchicznej parcelacji i klasową polityką ziemiaństwa; zaspokojenie palących potrzeb drobnego rolnictwa w dziedzinie meljoracji, komasacji, sprawy czynszowniczej i t. d.;

4) osiągnięcie rzeczywistego podniesienia realnych płac robotniczych i pracowniczych.

5) reformę systemu podatkowego w kierunku oparcia dochodów Państwa w pierwszym rzędzie na podatkach bezpośrednich, sprawiedliwie rozłożonych;

6) przeprowadzenie jednolitego i demokratycznego ustroju szkolnictwa Rzeczypospolitej;

7) oparcie stosunku Państwa do mniejszości narodowych, na zasadach programu narodowościowego P. P. S.

8) przeprowadzenie jednolitego opartego o głosowanie powszechne, ustroju samorządowego w całej Rzeczypospolitej;

9) zdobycie odpowiedniego wpływu na państwową politykę zagraniczną, w imię programu pokojowego Socjalizmu i zasady kontroli parlamentarnej.

Polska Partja Socjalistyczna wytęży zarówno w parlamencie, jak i w kraju, wszystkie siły, by cele, określone uchwałą niniejszą zrealizować, by zorganizować i trwale związać z Partją te najszersze masy pracujące mieiskie i wiejskie, które obdarzyły ja w dn. 4 i 11 marca swem zaufaniem; Rada Naczelna podkreśla konieczność nieodzowną ścisłego współdziałania Partji z klasowym ruchem zawodowym i z pracą oświatowo-kulturalną T. U. R.

V.

Rada Naczelna stwierdza, że Polska Partja Socjalistyczna nie ustanie w walce z reakcją z jednej i z komunizmem i ekspozyturami komunizmu w rodzaju t. zw. czumowców z drugiej strony. Prądy faszystowskie, klerykalne, nacjonalistyczne ogniskują się zarowno w obozie „jedynki", jak i w obozie narodowo-demokratycznym. W obu wypadkach są dla mas pracujących tym samym wrogiem.

Rada Naczelna stwierdza, że komunizm jest i w Polsce i w innych krajach sojusznikiem reakcji, której służy, rozbijając ruch robotniczy, podczas gdy stan wewnętrzny Rosji Sowieckiej i fakt rozłamu w Międzynarodówce Komunistycznej wskazują — na bankructwo ideologji komunistycznej.

VI.

Rada Naczelna zaleca C. K. W. dalszą pracę nad konsolidowaniem dokoła P. P. S. obozu socjalistycznego w Polsce i nad utrwaleniem stosunków przyjaznych, nawiązanych w okresie wyborczym z demokracją włościańską.

Uchwały organizacyjne.

Praca wśród kobiet.

Wobec zwiększonych zadań naszej Partji, wynikających z odniesionego zwycięstwa wyborczego; wobec konieczności przejścia do realizowania programu socjalistycznego we wszystkich dziedzinach życia społecznego, Rada Naczelna, rozumiejąc konieczność organizowania kobiet w szeregach socjalistycznych, poleca wszystkim organizacjom partyjnym stworzenie specjalnych Wydziałów Kobiecych, odpowiedzialnych przed władzami partyjnemi, dla organizowania kobiet, poleca zarazem Centralnemu Wydziałowi Kobiecemu—czynne współdziałanie z temi Wydziałami lokalnemi, przez udzielanie odpowiednich instrukcyj.

Rada Naczelna zeleca rozszerzenie i pogłębienie pracy partyjnej wśród kobiet przez zwołanie ogólno-krajowej konferencji kobiecej.

Afera p. Biniszkiewicza.

Rada Naczelna, wysłuchawszy sprawozdania C. K. W. o zajściach na terenie organizacji Górnośląskiej w szczególności zaś o rozkładowej i rozłamowej akcji Biniszkiewicza i towarzyszów—zatwierdza decyzję C. K. W. w sprawie usunięcia Biniszkiewicza i jego współtowarzyszów z szeregów organizacji partyjnej.

Jednocześnie Rada Naczelna poleca C. K. W. użycie wszystkich rozporządzalnych środków, by robotę niszczycielską Biniszkiewicza jak najprędzej zlikwidować, a zarazem wzywa członków organizacji do energicznego przeciwstawienia się rozłamowcom, którzy w dzisiejszej tak trudnej dla robotników chwili ułatwiają zadanie kapitalistom górnośląskim i komunistom.

Święto 1 Maja.

Rada Naczelna wzywa wszystkie komitety partyjne i wszystkich zorganizowanych członków Partji do zorganizowania we wszystkich miejscowościach kraju uroczystych obchodów Święta Majowego.

Jednocześnie Rada Naczelna wzywa wszystkich robotników, by w dniu 1 Maja porzucili pracę i stanęli pod sztandarami Majowymi P. P. S.

Rada Naczelna stwierdza, że Święto Majowe ma być obchodem samodzielnym, a więc z wyłączeniem komunistów i grup komunizujących.

Kongres Partji.

Rada Naczelna uchwala zwołać Kongres Partji w dn. 1, 2, 3 i 4 listopada r.b. z następującym porządkiem dziennym prowizorycznym:

1) Otwarcie Kongresu.
2) Wybór Prezydjum Kongresu.
3) Sprawozdania: a) polityczne i organizacyjne C. K. W., b) parlamentarne Z. P. P. S.
4) Sprawa polityki zagranicznej.
5) Samorząd miejski i wiejski.
6) Położenie gospodarcze.
7) Ustawodawstwo socjalne (ubezpieczenia na starość.)
8) Wybory Rady Naczelnej, Komisji Rewizyjnej i Centr. Sądu Partji.
9) Wolne wnioski.

Kościół a wolność sumienia.

„13 marca r. b. poszła do spowiedzi tow. Michalina Zybała, robotnica. Klęknąwszy, zaczęła się spowiadać, ale ksiądz jej przerwał: „Słuchaj no, nie mów tego, ale powiedz mi, na jaki numer głosowałaś do Sejmu?" Odpowiedziała — Nr. 2. Ksiądz obrzucił ją wymysłami, krzycząc na całe gardło: „Żebyś zmarniała i niczego się nie dorobiła, żebyś umarła bez księdza, niech ci rabin da ślub i t. d."

(„Robotnik" Nr. 101 z dn. 11 kwietnia)

Podana powyżej wzmianka dziennikarska stwierdza, z jaką iście księżą delikatnością przeprowadza roztrząsanie sumienia grzesznych owieczek proboszcz w Wiśniowej, powiatu Sandomierskiego, ksiądz Krajewski.

Wypadek ten nie jest odosobionym i nie nowym. Historja podaje nam cały szereg faktów, stwierdzających, że konfesjonał i spowiedź służą nietylko tym celom, do których były powołane. Ongiś służył on do wzmocnienia wiary, do wpajania zasad moralności, do rad w chwilach ciężkiej rozterki duchowej, w końcu zaś do kierowania i do utrzymania wpływu na niego.

Ta ewolucja, jaką przechodziła istotna wartość spowiedzi zatrzymała się na ostatnim z tych szczebli, na konieczności utrzymania wpływu kleru na wiernych.

Jak wynika z przytoczonej notatki, największym grzechem, powodującym, — już nietylko naganę, szeptem spowiednika wypowiedzianą — lecz głośne wymysły i nieudzielenie rozgrzeszenia, jest niepodporządkowanie się wpływom kleru, a samodzielne zadecydowanie o wartości jego posunięć politycznych.

W walce, jaką prowadzi proletarjat przeciw ustrojowi kapitalistycznemu, napotyka się pozycje, obsadzone silnie przez obrońców tego ustroju, przez kler wyznaniowy. Ich broń, to właśnie ten wpływ na maluczkich, wpływ uzyskany za pośrednictwem rzeczy uznanych za święte.

Mocą swych stanowisk, w lud od dzieciństwa aż do wiecznych mogił wpajają pokorę i wdzięczność za ochłapy, rzucane w dobrym humorze z pańskich stołów.

Boć przy tych stołach i oni są, otoczeni dobrobytem i beztroską. Każdy, ktokolwiek śmie powiedzieć, że wytwarzane dobra społeczne nie mogą stanowić wartości poszczególnych klas społeczeństwa, jest wrogiem religji — bowiem kler, czujący się dobrze w tym ustroju, jest jej reprezentantem.

Socjaliści walczą w tym ustroju o lepsze Jutro dla Proletarjatu. Czystością swej myśli politycznej, siłą swej walki, bezgranicznym oddaniem się sprawie ludowej, zdobywają serca i umysły szerokich rzesz proletarjatu miejskiego i wiejskiego. Ostatnie wybory wykazały, że półtora miljona ludzi stoi przy czerwonym sztandarze. Półtora miljona tych, którzy nie głośnym okrzykiem manifestują swe przekonania, ale tych, którzy w ciszy, skupieniu kładli do kopert numerki, by wykazać moc idei Socjalistycznej.

Bo socjalizm walczy z ustrojem wyzysku. Ale ustrój ten chroni dobrobyt hierarchji klerykalnej — wobec czego w obronie tego ustroju staje kler. Kto walczy ze złym klerem, ten walczy z religją — twierdzą księża. Kto głosował na socjalistów, ten chce zniszczyć religję — twierdzą księża. Kto popiera w ten sposób socjalistów, nie wart posług religijnych — orzekli księża. Bo kto walczy z ustrojem obecnym, ten walczy z nami — a my to religja!

Z tego założenia wychodzi ksiądz Krajewski, głośno pomstując przy spowiedzi na tych, którzy głosowali na dwójkę.

Z tego założenia wyszedł ks. biskup Łukomski, wydając orędzie, mocą którego odmawia „uroczystego obchodu pamiątki Zmartwychwstania" — zabrania klerowi „święcenia wielkanocnego" wszystkim tym parafjom, gdzie socjalistyczna dwójka lub chłopskie stronnictwa radykalne zwyciężyła.

W tym samym orędziu grozi ks. biskup Łukomski, że trwający w swym bezbożnym uporze lewicowym nie otrzymają św. Sakramentów i katolickiego pogrzebu".

Nie od rzeczy będzie przypomnieć na tym miejscu fakt odmówienia też katolickiego pogrzebu inwalidzie wojennemu, który żyjąc w strasznej nędzy, na zjeździe we Lwowie, zaprotestował przeciwko takiemu traktowaniu obrońców ojczyzny, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie na publicznym zebraniu. Jemu pogrzebu „katolickiego" odmówiono — lecz nie odmówiono takiego pogrzebu zamordowanemu w Warszawie w rozprawie nożowej alfonsowi, którego na wieczny odpoczynek odprowadzało przed karawanem trzech księży, a za karawanem prostytutki, alfonsi i złodzieje!...

Tak! bo za ten pogrzeb suto zapłacono.

Może i proboszczowie z djecezji ks. biskupa, ominą orędzie — gdy sute opłaty pogrzebowe otrzymają.

Lecz narazie orędzie to swój skutek ma. Ksiądz Krajewski wystarczającym tego dowodem.

Stanowisko kleru, stosującego teror sumienia, w okresie powyborczym ma podobno za cel nawrócenie zbłąkanych owieczek.

Lecz ten teror, stosowany przez kler wobec ludzi jeszcze wierzących i przywiązanych nie do reprezentantów kościoła, a do religji katolickiej, winien być tak potraktowany, jak fakt zamachu na podstawowe prawo jednostki — na prawo do życia. Odbierający jakiejś jednostce, to życie jest przestępcą.

Zamach na prawo wolnego sumienia jest narówni z tamtem przestępstwem. Z powyższego artykułu wysunąć należy twierdzenie, że tacy przestępcy w Polsce istnieją.

Lecz prawo wolnego sumienia niema dostatecznej obrony w istniejącym kodeksie karnym — wobec „takiego przestępcy". Obronę tę stworzyć muszą ci, na których sumieniach stosuje się tak eksperymentalny teror.

A podstawą tej obrony winno być hasło „Rozdział kościoła od państwa — Rozdział między religją a polityką".

Nie możę być bowiem państwa w państwie — nie może być tak nadal, by kler miał wpływ i na politykę i na lud.

Państwo z pod wpływu kleru należy usunąć — a lud się sam odsunie i otrząśnie z pod przemożnego wpływu kleru.

Kler szasta świętością jako bronią karalną — i od tej broni sam zginąć może.

Lud zrozumie, jakim ciężarem na nim on ciąży.

Jeśli spowiedź ma być miejscem kaźni, wykorzystanej przez kler, to rychło ta dotychczas wierna owieczka, odpowie sobie i wam: „ja do spowiedzi nie pójdę!"

Skończy się tedy ten okres religijnej mocy i wyzysku tej powagi i świętości, jaką reprentuje konfesjonał.

Skończą się wymyślania księży Krajewskich i groźby orędzi biskupich.

Za głosowanie na 2-kę ksiądz odmawia rozgrzeszenia.

Dnia 20 marca w parafji Wiśniowej, powiatu Sandomierskiego przystąpiła do spowiedzi tow. Marjanna Kosikowa, wdowa po robotniku, której spowiadanie się przerwał ksiądz proboszcz pytaniem no co głosowała przy wyborach do sejmu. Zapytana odpowiedziała, że na dwójkę. Wówczas ks. Krajewski oświadczył, że rozgrzeszenia nie dostanie. Przytem wymyślał w sposób niemożliwy do powtórzenia.

Gdy kobieta zapytała księdza: Mam się spowiadać, czy mam odejść? ksiądz odpowiedział: „odejść!" Fakt ten doskonale obrazuje jaką bronią jest konfesjonał w ręku kleru.

Bodajby się jaknajwięcej Kosikowych znalazło w Polsce.

Wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Nowym Dworze.

Przeprowadzone w niedzielę wybory do Rady Miejskiej Nowego Dworu dały wyniki następujące:

Lista Nr. 2 — P. P. S. 898 głosów i 6 mandatów.

Lista Nr. 5 — Bund — 748 głosów i 5 mandatów.

Lista Nr. 8 — kupcy żydowscy-sjoniści — 1201 głosów i 8 mandatów.

Lista Nr. 10 — blok sanacyjno-chadecki — głosów 692 i 4 mandaty.

Lista Nr. 11 — lista chadecka „bezpartyjna" — głosów 147 i 1 mandat.

Unieważnione głosy w liczbie 85-ciu padły na komunistyczną listę nr. 12, którą komisarz wyborczy unieważnił.

Wybory niedzielne w N. Dworze wykazały, że P. P. S. zyskała od ostatnich wyborów do Sejmu, a więc w okresie 5 tygodni 116 głosów. P. P. S. w nowej Radzie Miejskiej dotychczasowy swój stan posiadania utrzymała.

Robotnicy, popierajcie swojego „Łodzianina"

O obronie ośmiogodzinnego dnia pracy

i na rzecz ustawy o zabezpieczeniu na starość.

Konferencja Zarządów Związków Centralnych.

W pięknej sali posiedzeń kolejarzy odbyła się w niedzielę, dnia 15 kwietnia 1928 roku zwołana przez Komisję Centralną Związków Zawodowych Konferencja Zarządów Centralnych Związków.

Obecnych było na sali 125 osób, reprezentujących 26 Związków Centralnych, Sekretarjaty Okręgowe Komisji Centralnej, Radę Krajową Związków Zawodowych i Komisję Centralną Związków Zawodowych. Nieobecni byli, jedynie przedstawiciele kilku drobnych Związków.

Konferencji przewodniczył tow. Kwapiński, sekretarzował tow. Zdanowski. Porządek obrad konferencji obejmował następujące sprawy:

1) 8-mio godzinny dzień pracy;
2) ubezpieczenie na starość;
3) wnioski.

Sprawę 8-mio godzinnego dnia pracy zreferował tow. Stańczyk. W treściwym referacie wskazał tow. Stańczyk na podjęty przez kapitalistów atak na zasadę 8-mio godzinnego dnia pracy, przez przedstawiciela konserwatywnego rządu Anglji, podczas ostatniej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy. We wszystkich krajach Europejskich przedsiębiorcy na drodze bezpośredniej wszczęli akcję przeciwko 8-mio godz. dniu pracy. W Polsce atak ten został skierowany przedewszystkiem na zasadę angielskiej soboty. Przedstawiciele klasy robotniczej zorganizowanej zawodowo zdają sobie doskonale sprawę ze skutków zniesienia 8-mio godz. dnia pracy. Oddałoby to robotników pod jarzmo bezwzględnej samowoli kapitalistów, zniweczyłoby możliwość ludzkiego odpoczynku, a jednocześnie pogłębiłoby istniejący kryzys i katastrofalne bezrobocie.

Robotnicy polscy oddawna walczą w obronie 8-mio godz. dnia pracy: przejawem tego były ostre walki obronne w górnictwie, hutnictwie i w innych gałęziach przemysłu. Przeciwko 8-mio godz. dniu pracy występują nietylko kapitaliści prywatni. Nawet rząd sam narusza czas pracy w tych przedsiębiorstwach gdzie ma wpływ np. w przedsiębiorstwach wojskowych, w żegludze i innych. Łamanie czasu pracy jest zjawiskiem powszechnym również i na terenie instytucji samorządowych.

Sprawa walki o utrzymanie 8-mio godz. dnia pracy zależna jest od zdecydowanej podstawy samych robotników. Obecny stan rzeczy, gdy w niektórych wypadkach niezorganizowani robotnicy stają się narzędziem akcji kapitalistycznej przeciwko 8 godz. dniu pracy jest stanem niesłychanie dla robotników niebezpiecznym. Dlatego też musimy w swojej walce o utrzymaniu 8 godz. dnia pracy zwrócić wielką uwagę na stosunek samych robotników do tej rzeczy i wezwać ich do bezwzględnej obrony 8-mio godzinnego dnia pracy.

Akcję obronną na rzecz 8-mio godz. dnia pracy utrudnia fakt, że Górny-Śląsk podlega innej ustawie o czasie pracy, niż cała reszta kraju.

Zakończył swoje przemówienie tow. Stańczyk wezwaniem do przygotowania akcji obronnej organizacji zawodowych i robotników.

Nad referatem tow. Stańczyka rozwinęła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos 19 mówców, z pośród wszystkich prawie obecnych na sali członków Zarządów Związków. W dyskusji tej uwidoczniło się, że przyczyny obecnego złego stanu rzeczy tkwią nietylko w tendencji kapitalistów do złamania 8-mio godz. dnia pracy, ale jak to wskazywano w kilkunastu przemówieniach, winę ponoszą w ogromnej mierze Inspektorowie Pracy, którzy nie reagują odpowiednio energicznie na zamachy, nietylko prywatnych kapitalistów, ale także przedsiębiorstw państwowych. Przykładem tej niezrozumiałej tendencji władz może być walka drukarzy o 8-mio godz. dzień pracy w drukarni państwowej w Warszawie. Bezczynność inspekcji pracy w tym wypadku była godna podziwu i potępienia.

Stosunek władz do kwestji 8-mio godz. dnia pracy uwypukla się szczególnie jaskrawo w takich np. wypadkach, jak w praktyce władz wobec stosunków istniejących na terenie żeglugi prywatnej i państwowej. Teoretycznie na statkach obowiązuje praca na dwie zmiany: pozostaje to jednak tylko na papierze, albowiem pomieszczenia dla marynarzy, dla obsługi statku, budowane są w ten sposób że o zastosowaniu zmian, przy braku miejsca dla ludzi, nie może być mowy. Władze patrzą na te stosunki przez szpary i zatwierdzają projekty budowy takich statków, niwecząc w ten sposób przepisy o czasie pracy.

W instytucjach komunalnych władze dotychchczas opierają się kategorycznie wprowadzeniu ustawowego czasu pracy w szpitalnictwie, w szkolnictwie, w strażach ogniowych. Jakkolwiek sprawa ta została swego czasu wyraźnie rozstrzygnięta przez ówczesnego Ministra Pracy tow. Ziemięckiego na korzyść 8 godz. dnia pracy, to jednak samorządy bronią się przed zastosowaniem tych zasad wszelkiemi środkami, czego dowodem między innemi jest fakt, iż dotychczas w Sądzie Najwyższym leży skarga Magistratu m-ta st. Warszawy na orzeczenie Ministra Pracy. Inne samorządy dotychczas 8-mio godz. dnia pracy, mimo ciągłe starania organizacji robotniczych, nie wprowadziły.

Na kolejach dotychczas sprawa czasu pracy uregulowana nie została. W prywatnym przemyśle stwierdzono naruszenie ustawy w kopalniach węgla Zagłębia Dąbrowskiego. W ogromnej ilości drobnych przedsiębiorstw przemysłu skórzanego, odzieżowego, gastronomiczno-Hotelowego. W wielu przedsiębiorstwach budowlanych.

Na terenie przemysłu drzewnego w szczególności w tartakach stwierdzono, ze ludzie pracują po 12 godzin dziennie. Władze na te rzeczy spoglądają pobłażliwie.

Wyrazem walki z zasadą 8-mio godz. dnia pracy jest ostatnio wydane rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o 10-cio godz. otwarciu sklepów co w swojej istocie niweczy 8-mio godz. dzień pracy w handlu. Niektóre sklepy wolno otwierać w ciągu 16-tu godzin na dobę. A więc w ciągu 16-tu godzin na dobę będą zatrudnieni pracownicy handlowi.

W przemówieniach zwracano uwagę na bezpośredni związek jaki istnieje między sprawą obrony 8 godz. dnia pracy w Polsce i w innnych krajach świata. Stwierdzono, że delegaci polscy na Międzynarodowym Kongresie Transportowców zwracali uwagę Kongresu na konieczność konsekwentnej walki obronnej w Anglji, w Niemczech i we wszystkich przemysłowych krajach.

Między innymi zabierało głos kilku obecnych na sali hołdujących ideom komunistycznym, usiłując skierować uwagę Konferencji na zagadnienia czystopolityczne i wysilając się na rzucanie fałszywych oskarżeń. Konferencja te przemówienia przyjęła w najdrastyczniejszych momentach wybuchami szczereguśmiechu.

W wyniku dyskusji konferencja przyjęła jednomyślnie następujące uchwały w sprawie 8-mio godzinnego dnia pracy.

Konferencja Zarządów Związków stwierdza, że akcja zapoczątkowana przez przedstawiciela rządu angielskiego w kierunku rewizji Konwencji Waszyngtońskiej stanowi groźne niebezpieczeństwo dla 8-mio godz. dnia pracy, będącego jedną z najpoważniejszych zdobyczy klasy robotniczej po wojnie.

Protestując wspólnie z proletarjatem całego świata, przeciw tej prowokacji — Konferencja oświadcza gotowość obrony zasady 8-mio godz. dnia pracy i domaga się od przedstawiciela rządu polskiego na Międzynarodowej Konferencji Pracy w Genewie głosowania przeciw projektom rewizji Konwencji.

Równocześnie w celu utrwalenia 8 godz. dnia pracy w kraju Konferencja domaga się jaknajspieszniejszej i bezwarunkowej ratyfikacji Konwencji Waszyngtońskiej przy zachowaniu postanowień art. 405 traktatu wersalskiego, niedupuszczającego do pogorszenia ustawodawstwa krajowego, oraz rozszerzenia obowiązującej ustawy o czasie pracy w Polsce na cały teren g/Sląska.

Wreszcie konferencja stwierdza, że wbrew zapewnieniom przedstawicieli rządu, obowiązujące w Polsce przepisy o czasie pracy łamane są w bezprzykładny sposób, przy pełnej tolerancji ze strony rządu, nietylko przez przedsiębiorców prywatnych (górnictwo, przemysł budowlany), lecz również przez same czynniki rządowe (np. kolej, żegluga wodna, drukarnie państwowe) a także w instytucjach samorządowych.

Domagając się od rządu ścisłego przestrzegania postanowień ustawy i usunięcia wszelkich rozporządzeń, dekretów i ustaw sprzecznych z ustawą o czasie pracy — konferencja zwraca się równocześnie do wszystkich robotników z żądaniem poniechania wszelkiej pracy ponad 46 godzin w tygodniu i przeciwstawienie się każdej próbie przedłużenia ustawowego czasu pracy. Obronić swe prawa mogą robotnicy tylko sami przez swą własną zorganizowaną siłę.

Konferencja Zarządów Związków Centralnych stwierdza, że dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca r. b. o godzinach otwarcia sklepów, stanowi poważny wyłom w zasadzie 8-mio godz. dnia pracy, gdyż istotnie wprowadza to rozporządzenie we wszystkich gałęziach handlu 10-cio godz. dzień pracy, a w niektórych dziedzinach nawet czas dłuższy ponad 10 godzin.

Konferencja domaga się, aby dekret ten został zniesiony i wzywa całą zorganizowaną zawodową klasę robotniczą oraz przedstawicielstwo robotnicze w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej do poparcia akcji obronnej, zapoczątkowanej przez Powszechny Związek Zawodowy Pracowników Handlowych i Biurowych.

W czasie obrad konferencji złożył życzenia obecny w Warszawie tow. sekretarz związków gdańskich. Życzenia te konferencja, nie mogąc przerwać obrad by w pełnym składzie udać się na cmentarz, wydelegowała na grób tow. Feliksa Perla 5-ciu uczestników koferencji.

Tow. Żuławski zreferował sprawę ustawy o zabezpieczeniu na starość: o tę ustawę walczymy od pierwszej chwili istnienia naszej organizacji. W Sejmie mimo ciągłe domagania się przedstawicieli klasy robotniczej, załatwić dotychczas tej sprawy nie dało się. Pod naciskiem organizacji zawodowych rząd przystąpił do opracowania zasad ustawy o zabezpieczeniu na starość i ustawa ta została w projekcie zupełnie wykończona. Niestety wydaniu jej przeciwiły się: Ministerstwo Przemysłu i Handlu i Ministerstwo Rolnictwa. Te dwa Ministerstwa wystąpiły w tym wypadku jako reprezentanci egoistycznych i nieludzkich obszarników i kapitalistów. Stanowisko, które zajmuje rząd obecny wobec gotowego projektu ustawy jest niedopuszczalne. Dlatego musimy się domagać, by ten już gotowy projekt został niezwłocznie przedstawiony Sejmowi.

Przedstawiona przez tow. Żuławskiego rezolucja została przyjęta przez konferencję jednomyślnie; brzmi ona jak następuje:

Konferencja stwierdza, że 80 proc. obotników polskich zarabia poniżej ustalonego urzędowo minimum egzystencji, co wprost wyklucza robienie jakichkolwiek oszczędności na wypadek starości, lub trwałej niezdolności do pracy. Na skutek tego inwalidzi pracy i starzy stoją przed widmem śmierci głodowej lub kija żebraczego. Opieka nad tymi, którzy całe swe życie spędzili nad tworzeniem podstaw dobrobytu dla klas posiadających i Państwa jest naturalnym obowiązkiem obu tych czynników.

Po długoletniej walce klasy robotniczej o spełnienie tego podstawowego wymogu sprawiedliwości społecznej, rząd opracował wreszcie projekt ustawy o ubezpieczeniu na starość i niezdolność do pracy, który choć w części miał zaspokoić żądania robotników w tej mierze.

Niestety opracowany gotowy projekt ustawy nie został wprowadzony w życie, nie ze względu na obciążenia finansowe państwa, gdyż państwo przez 10 lat zwolnione być miało od wszelkich obciążeń, lecz jedynie ze względu na sprzeciw organizacji przedsiębiorców i wielkich rolników.

W tych warunkach Konferencja piętnuje egoizm klas posiadających i domaga się od rządu bezwzględnego przedłożenia odnośnego projektu ustawy Sejmowi.

Przy wnioskach podniesiona została przez jednego z obecnych towarzyszy sprawa IV. Kongresu Związków Zawodowych. Ze względu na mający się odbyć w r. b. szereg Zjazdów krajowych i międzynarodowych oraz z racji ukończenia długich 10 lat istnienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych w maju 1929 r. Konferencja postanowiła zwrócić się do Komisji Centralnej Zw. Zawod. z wezwaniem, by IV. Kongres odłożyć z r. b. na maj 1929 r.

Przy wnioskach ponadto konferencja uchwaliła rezolucję w sprawie wydawanych przez rząd dekretów o charakterze socjalnym, w brzmieniu następującym:

Konferencja Centralnych Związków stwierdza, że wydane w formie dekretów ustawy socjalne, a zwłaszcza ustawa o sądach pracy, o umowie o pracy pracowników fizycz. i umysł. nie odpowiadają żądaniom wysuwanym przez organizacje zawodowe. Konferencja widząc w wydaniu tych dekretów przejaw pewnego postępu w zakresie ustawodawstwa i uznając równocześnie te dekrety za przepisy jedynie częściowo zaspakajające interesy pracowników fizycznych i pracowników umysłowych — wzywa wszystkie organizacje i ogół robotników do dalszej walki, aż do całkowitego wykonania wysuwanych przez organizacje zawodowe postulatów w tej mierze.

Przy śpiewie „Czerwonego Sztandaru" przewodniczący tow. Kwapiński konferencję o godz. 4-tej po południu zamyka.

Po wyborach w Pabjanicach.

Klęska „Jedynki".

(Korespondencja własna).

W niedzielę, dnia 15 b. m. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Pabjanicach.

Do walki stanęło 10 list. Dwie listy komunistyczne zostały przez Główną Komisję Wyborczą unieważnione. Trzeba zaznaczyć, iż do Gł. Kom. Wyb. nie zaproszono przedstawicieli robotniczych. Takie było widocznie życzenie władz nadzorczych.

Komuniści, pomimo unieważnienia ich list, postanowili głosować i głosowali na jedną ze swych list, mianowicie na listę Nr. 15. Na listę tę padło 2518 głosów, które zostały, oczywiście, unieważnione.

W ten sposób komuniści przyczynili się do obniżenia dzielnika wyborczego, idąc tem samem na rękę listom reakcyjnym.

Komuniści i tym razem okazali się wyznawcami zasady: „Wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi".

Wybory odbyły się w dość naprężonej atmosferze.

Na ulicy Zachodniej doszło do zamieszania na tle aresztowania przez policję 2 robotników, którzy, będąc sprowokowani przez kolportera „Jedynki", odpowiednio na to zareagowali.

Na skutek jednak interwencji przedstawicieli P. P. S. z posłem tow. Szczerkowskim na czele aresztowani niezwłocznie, po przesłuchaniu, zostali zwolnieni.

W dniu wyborów widzieliśmy na ulicach Pabjanic jazdę policji konnej i wojsko.

Przypominało to dawne „dobre" czasy.

Głównym mącicicielem atmosfery wyborczej była „Jedynka", która prawie do wieczora ustami swych chudopachołków z N. P. R. nie przestawała agitować zapomocą megafonów.

Wywołało to ogromne oburzenie wśród robotników, których rozpędzano na każdej ulicy, z wyjątkiem tego, odcinka ul. Zamkowej, na którym „pracowały" megafony.

Tu wolno było stawać i przeszkadzać normalnemu ruchowi ulicznemu.

Dopiero pod wieczór obecny na miejscu zastępca starosty wydał zarządzenie, aby i przed megafonami policja nie pozwalała na gromadzenia się publiczności.

Wtedy zacni trębacze z N. P. R., — heroldowie „sanacji moralnej" zwinęli swoje instrumenty i powieźli je żydowską szkapą (gdzie wasz antysemityzm?) na dworzec.

Trzeba zaznaczyć, iż „Jedynka", a właściwie enpeerowcy prowadzili plugawą akcję wyborczą, plując na P. P. S. z wysoka przez megafony (!), w myśl przysłowia, które stało się ich programem ideowym: „Pluj, pluj, a zawsze coś przylgnie".

Robotnicy poznali się na nich i sprawili im prawdziwą „niespodziankę"

wyborczą...

Kto prowadził taką akcję, ten musiał liczyć na zdobycie co najmniej bezwzględnej większości w przyszłej Radzie Miejskiej.

Tak też liczyli enpeerowcy. Podzielili się już mandatami w Magistracie i to w ten sposób, że miasto „miałoby widowisko, na które trudno wynaleźć nazwisko".

Wynik wyborów następujący: Lista Nr. 1 („sanacja" N. P. R. monarchiści i rzemieślnicy) otrzymała 3339 gł. — mandatów 7.

Lista Nr. 2 (P. P. S.) — 2444 gł. — mandatów 5.

Lista Nr. 6 (Blok Chrześcijańsko-Narodowy: endecy, chadecy i właściciele nieruchomości) — 4325 gł. — mandatów 9.

Lista Nr. 7 (prawica niemiecka) — 899 głosów — mandatów 2.

Lista Nr. 11 (ortodoksi) — 1682 gł. — mandatów 3.

Lista Nr. 13 (Niezależni Socjaliści-Drobnerowcy) — 758 głosów — mandatów 1.

Lista Nr. 14 (Niemiecka Socjal. P. P.) — 857 głosów — mandatów 1.

Lista Nr. 18 (Blok narodowo-żydowski) — 1309 gł. — mandatów 3.

Przepadły listy: Poale Sjon lewicy i lokatorów.

Jeśli porównamy stosunek głosów, oddanych na poszczególne listy do Sejmu, z głosami do Rady Miejskiej, to się okaże, że „Jedynka" spadła w tak krótkim czasie z przeszło 9 tysięcy głosów na 3339.

W liczbie zdobytych przez „Jedynkę" 7 mandatów N. P. R. posiada 4, w poprzedniej zaś Radzie miała 6 radnych.

P. P. S. i niemieccy socjaliści otrzymali do Sejmu przeszło 2600 głosów, obecnie zaś razem 3301, t. zn. liczba głosów socjalistycznych wzrosła od ostatnich wyborców o 700 głosów i to przy mniejszej frekwencji.

Trzeba jednak zaznaczyć, iż P. P. S. posiadała w poprzedniej Radzie 7 radnych, obecnie będzie ich miała 5.

Ale P. P. S. walczyła na wszystkich frontach, gdyż zewsząd była atakowana, i miała jedną słabą pozycję w postaci sprawy Pluskowskiego.

Z wyborów do Rady Miejskiej P. P. S. w Pabjanicach wychodzi wzmocniona na duchu i skonsolidowana.

Wyborca.

Z życia Związkowego.

Wybryk w firmie Maliniak i Weiss Zakątna 34.

Umowa między-związkowa, zostało zawarowane między innemi płacenie tkaczom za postoje (czekanie) na wypadek braku pracy t. j. osnowy, wątku lub zepsucia się krosna i t. p. o ile czekanie to przekroczy 2 godz. z rzędu, lub 3 godz. w tygodniu.

Za czekanie, w myśl umowy, do 2-ch godz. względnie 3-ch godz. firma niepłaci, zaś o ile czekanie to przekroczy 2 lub 3 godz. należy płacić za cały czas czekania t. j. od pierwszej godziny.

Innego zdania była firma Maliniak i Weiss twierdząc, iż nie należy płacić za czekanie za pierwsze 4 ry godziny (licząc na jednem krośnie 2 godz. i na drugim 2 godz.). Twierdzenie swoje administracja w ostatnich dwuch tygodniach zastosowała, względem tkaczy czekających na osnowy.

Robotnicy zwrócili się do Związku Klasowego o interwencję, który wydelegował na konferencję do firmy tow. Krzynowka. Na konferencji wobec opornego stanowiska firmy, sprawy niezałatwiono. Robotnicy oburzeni wybrykami firmy, niechcąc zezwolić na łamanie umowy międzyzwiązkowej, w dniu 17 b.m. zastrejkowali, zaś sprawę przekazano do Insp. Pracy.

W firmie *Fisz, Kopernika 56/58*, tkacze na złych robotach niewyrabiali stawek obowiązujących podług cennika.

Firma niechciała dopłacić (bonifikować) do stawek, jak również niechciała płacić za czekanie. Robotnicy zwrócili się do Związku o interwencję, na konferencji odbytej z firmą, ta ostatnia zgodziła się honorować cennik w całej rozciągłości t. z. płacić za czekanie oraz bonifikować (dopłacać) na złych robotach

Teror dyktatorów widzewskich.

Podczas ostatniego strejku na przędzalni ciekawej w Widzewskiej Manufakturze, gdzie strejkowali t. zw. pomagacze przy obrączkowych maszynach niechcąc się zgodzić na zmniejszenie płacy w akordzie i na przydział większej ilości maszyn do obsługi. Podczas strejku pomagaczy, prządnicy przychodzili do pracy lecz wobec braku pomocy sami pracować nie mogli. Pachołkowie królików widzewskich postanowili użyć nowego sposobu, celem złamania strejku pomagaczy, polecając by większą część prządników pracowała za pomagaczy, zaś pozostali jako prządnicy, tym to sposobem można było uruchomić część maszyn i strejk złamać.

Na zapytanie jak będą mieli płacone prządnicy wtedy, gdy będą pracowali jako pomagacze, na co otrzymali odpowiedź, iż tyle się zapłaci ile zarobią t. j. zapłaci się prządnikom tak, jak pomagaczom.

Na zwróconą uwagę, iż zmiana warunków pracy jak i płacy może nastąpić po 2-ch tygodniowem uprzedzeniu, panowie ci oświadczyli, że to zastosują po strejku.

W rzeczy samej po strejku zastosowali własną metodę względem opornych, a mianowicie: nie przyjęli do pracy 29-ciu prządników niewymawiając dni, nie wypłacając 14 dni. Tym sposobem mszcząc się na robotnikach, iż nie chcieli być łamistrejkami. Brak organizacji pomiędzy robotnikami nie pozwolił im na zareagowanie na wybryki dyktatorów widzewskich.

Wek.

W środę, dnia 25 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali O. K. Z. Z., Pr. Nartowicza 50, odbędzie się:

Zebranie Delegatów i Poborców Związku Włókienniczego.

Na porządku dziennym sprawy ważne. Obecność wszystkich pożądana.

ZARZĄD.

Rządy Sanatora-burmistrza w Rudzie Pabjanickiej.

(Korespondencja własna).

Od czasu ostatnich wyborów do Rady Miejskiej w Rudzie Pabjanickiej upłynęło 8 miesięcy i wiadomem jest, że tak zwany Blok Jedności Robotniczej uzyskał największą ilość mandatów.

Trzeba było widzieć ich wysoce demagogiczną akcję wyborczą, gdzie nie liczono się z niczem i nie przebierano w środkach, byleby tylko dorwać się do władzy i ciągnąć dla siebie korzyści.

Wymieniony Blok Robotniczy wyłonił z pośród siebie Magistrat i otrzymał trzy miejsca na pięć, a więc burmistrza i 2 ławników. Już w pierwszych tygodniach gospodarowania przekonali się sami, że to, co obiecywano w czasie wyborów w rzeczywistości jest niemożliwe do wykonania.

Aby zrobić szum w mieście, Magistrat kupił samochód stary za 4,000 zł. niekoniecznie miastu potrzebny, ale taka była wola p. burmistrza D-ra Bogusławskiego (kandydat Bloku Robotniczego — komuny — obecnie sanator z 4 brygady) by to poważniej wyglądało i po paru tygodniach okazało się, że sama reparacja tego samochodu kosztowała miasto około 8,000 zł., czyli że p. burmistrz wykazał na wstępie zupełną nieudolność na zajmowanem stanowisku. Nie zraziło to jednak p. burm. i brnął dalej w swych eksperymentalnych pomysłach i rozpoczęto kopanie kanału na Chachule.

Po uskutecznieniu robót ziemnych, Magistrat ku swemu wielkiemu przerażeniu przekonał się, że kanał wykopano tylko po to, aby w następstwie ponownie takowy zakopać i to możliwie zaraz, gdyż pod górę woda tym kanałem płynąć nie chciała. Cóż robić, prawo natury było silniejsze od upartej woli Magistratu, a za niekompetętność i kompletną nieudolność miasto musiało niepotrzebnie wydać tysiące złotych, tytułem próbnej nauki samorządowej.

Mało tych niekonsekwencji. Burmistrz wykombinował, że wreszcie należy coś miastu pokazać względnie dać, i przystąpiono do budowy ślizgawki, a w kilku pismach ogłoszono, że Ruda ma wielką rzecz — ślizgawkę, po to tylko chyba, aby kpić sobie z mieszkańców i marnotrawić grosz publiczny, gdyż minęła zima, a ślizgawki nie widać i nikomu nie wiadomo, gdzie Magistrat ją „pobudował" i co się stało? Wiadomo tylko, że wydano niepotrzebnie pieniądze miejskie. Ale cóż, p. burmistrz mówi o wielkich „inwestycjach", a że te eksperymenty nie udają się, to cóż on biedny temu winien. Jednakże p. burmistrz nie spoczął i po kilku nieprzespanych nocach kontynuuje dalszy ciąg eksperymentów i poczęto wyrębywać lód i przechować takowy na miesiące letnie. Komu to potrzebne i komu na dobre wyjdzie, to narazie trzymane jest to w wielkiej tajemnicy — a miasto poniosło straty.

My wiemy, że to chłodzenie lodem już b. ostudziło gorącą wiarę w posunięcia p. burmistrza, a miasto i tak już b. oziębłe spogląda na gorący zapał p. burmistrza i odnosi się z wrażenie, że lód ten zostanie użyty wyłącznie na kompresy dla projektodawcy.

Podobnych kwiatków miasto posiada cały arsenał, ale oświetla tylko część z posiadanego materjału.

A teraz trochę o posiedzeniu Rady Miejskiej. W dn. 3 kwietnia r. b. odbyło się posiedzenie Rady w celu uchwalenia preliminarza budżetowego na rok 1928/29.

Pierwszy zabrał głos tow. rad. Kałużyński Fr. w sprawie porządku dziennego — proponując zmianę takowego, co też jednomyślnie zostało przyjęte. Dalej tow. K. złożył szeroko umotywowany wniosek, krytykując przy tem anormalny stan rzeczy wykazał cały szereg niewłaściwych posunięć, kompletną nieudolność p. burmistrza, oraz haos, jaki panuje w łonie samego Magistratu, który niezdolny jest powziąć żadnej uchwały, a wszystko co się dzieje, jest tylko jakimś cezaryzmem i wbrew woli reszty członków i dla tego domaga się rozwiązania Rady mocą własnej uchwały. Galerja odpowiada burzą oklasków. Przewodniczący-burmistrz wniosku tow. K. nie chce dać pod głosowanie, oświadcza przy tem, że Rada niema prawa rozwiązywać się, zasłaniając się jakimś przepisem; t. K. domaga się odczytania tego przepisu (wśród radnych ogólny śmiech) w końcu burmistrz oddaje wniosek pod głosowanie. Endecja wychodzi z sali. Wynik głosowania: za rozwiązaniem głosuje PPS i NSPP, przeciw Blok jedności Rob. i NPR, czyli za 11 przeciw 12 padło głosów.

Nadmienić należy, że ławnik Klisz z Bloku Rob. ostro atakował p. burmistrza i głosował za wnioskiem PPS.

Jeszcze raz robotnicy mieli możność przekonać się, jaką rolę odgrywa ten bankiet polityczny NPR, która chodzi jak nieprzytomna i nie wie, co robić, jak głosować, z kim iść i przeciwko komu. W prasie swojej „Praca" ujada stale na komunistów i obiecuje ciągle, że należy z nimi stoczyć walkę i gdy nadszedł już ku temu, biedna NPR z p. r. Świderskim na czele wsadza głowę, jak lękliwy struś.

Rządząca większość Bloku Rob. drży w posadach i jak ona wygląda w rzeczywistości, to przekonać się można wtedy dopiero, kiedy dopuszczoną zostaje do życia społecznego.

Odczyt o „Róży" Żeromskiego.

W dn. 1 maja teatr miejski wznawia przedstawienia „Róży" Żeromskiego.

Utwór ten, który w cudownej i pełnej najczystszej poezji formie uwiecznił bohaterskie zmagania proletarjatu, podczas walk konspiracyjnych prowadzonych przez PPS.—winien być oglądany przez każdego robotnika.

Staraniem Łódzkiej Organizacji Młodzieży T.U.R. w czwartek, dn. 26 kwietnia o godz. 7 wiecz. **w sali Zw. Drukarzy, Nawrot 20, odbędzie się odczyt o „Róży" Żeromskiego** wygłoszony przez tow. Damięckiego. Dopiero po wysłuchaniu tego odczytu, który nam wyjaśni trudniejsze momenty „Róży" będziemy mogli wyciągnąć pełną korzyść z arcydzieła Żeromskiego. Z tego względu, jakoteż i ze względu na osobę prelegenta cała Łódź robotnicza stawi się gremjalnie na odczycie.

Cena wejścia 25 gr.

Zebranie byłych więźniów politycznych.

Zarząd Stowarzyszenia byłych więźniów politycznych zwołuje na niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. na godzinę 10 rano do własnego lokalu przy ulicy Kopernika Nr. 45 ogólne zebranie członków Stowarzyszenia.

Na porządku dziennym sprawa święta pierwszego maja.

Z życia Partji.

POSIEDZENIE O. K. R-u.

W sobotę, dnia 21 kwietnia r. b. o godz. 7 wiecz. punktualnie odbędzie się posiedzenie O. K. R-u. Wszystkich członków O. K. R-u prosimy o bezwzględne przybycie.

Dzielnica Bałuty.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia b. r o godz. 10 rano, w lokalu własnym przy ul. Aleksandrowskiej 39, odbędzie się ogólne zebranie członków i sympatyków. Na porządku obrad 1-szy Maj. Komitet.

Dzielnica Chojny.

W sobotę. dn. 28.IV 28 r. o godz. 7 wiecz. odbędzie się masówka dla członków i sympatyków dzielnicy w sprawie 1 maja.

Prosimy tow. tow. o punktualne przybycie na masówkę.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia r. b. o godz. 3.30 po poł. w lokalu dzielnicy Chojny odbędzie się masówka dla kobiet w sprawie 1go maja.

Prosimy towarzyszki i sympatyczki o punktualne przybycie na masówkę.

„Miesiąc propagandy książki na Kozinach.

Bibljoteka Robotnicza imienia Ludwika Waryńskiego na Kozjnach, licząca około 1000 dzieł, chcąc uprzystępnić wszystkim członkom i szerokim rzeszom sympatyków korzystanie z Bibljoteki urządza w ciągu miesiąca kwietnia r. b. „Miesiąc propagandy książki".

Każdy, kto się w ciągu kwietnia zapisze na członka Bibljoteki nie opłaca wpisowego.

Bibljoteka czynna jest: w środy od godz. 6—7 wieczorem, oraz w niedziele i święta od godz. 10—przed południem.

Towarzysze, posiadających książki: zbędne lub dublikaty, prosimy o ofiarowąnie Bibljotece.

Zapisujcie się na członków Bibljoteki.

Dzielnica „Górna".

W sobotę, dnia 21 kwietnia o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w lokalu dzielnicowym Partyjna Konferencja Dzielnicowa dzielnicy „Górnej".

Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Dzielnica Księży Młyn.

W sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 6-ej m. 30 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej 2, odbędzie się masówka dla członków i sympatyków naszych. Na porządku dziennym Święto 1 Maja. Komitet

Dzielnica Prawa.

Komitet dzielnicy „Prawej" niniejszem zawiadamia, iż w środę, dnia 25 b. m. w sali Związku Pracowników Kasy Chorych wygłosi referent O. K. R-u odczyt na temat „1 maj". Towarzyszki i Towarzysze, stawcie się licznie! Komitet.

Dzielnica Zielona.

Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków dzielnicy Zielonej, że w sobotę, dnia 28.IV o godz. 6 wiecz. w dzielnicy przy ul. N.-Targowej 31 Masówka na temat ogólno-polityczny, na którą komitet zaprasza członków i sympatyków i prosi o punktualne przybycie. Komitet.

Z życia młodzieży T. U. R.

Masówki o święcie 1 Maja.

Organizacja Młodzieży T. U. R. urządza w tygodniu bieżący następujące masówki, poświęcone znaczeniu 1 Maja.

21. IV. godz. 7 wieczór.

Koło Żeromskiego Nowo-Targowa 31,
Koło im. Okrzei Rokicińska 54 (Widzew),
Koło im. Prausa Wólczańska 196,
Koło im. Waryńskiego Letnia 1 (Koziny),
Koło im. Napiórkowskiego Suwalska 1.

28. IV. godz. 7 wieczór.

Koło im. Worcela, Koło im. Okrzei, Koło im. Waryńskiego, Koło im. Napiórkowskiego i Koło im. Praussa.

Organizacja Młodzieży T. U. R. wzywa młodzież robotniczą Łodzi do jaknajliczniejszego przybywania na masówki.

Ogólne Zebrania.

W niedzielę, dnia 22 kwietnia odbędą się Ogólne Zebrania członków na Kołach:

Im. Worcella, o godzinie 10 rano, w lokalu Koła, Juljusza 28; im. Waryńskiego o godzinie 4 po poł. w lokalu Koła, Letnia 1.

W sobotę, dnia 28 kwietnia o godz. 7-ej wieczorem odbędzie się Ogólne Zebranie członków Koła im. Żeromskiego w lokalu Koła, Nowo-Targowa 31.

Wycieczka do Elektrowni.

W niedzielę, dnia 29 kwietnia Koło im. Praussa urządza wycieczkę do Elektrowni. Zbiórka o godz. 10 rano w lokalu Koła, Wólczańska 196.

Wieczorek towarzyski.

Koło im. Praussa urządza w niedzielę, dnia 22 kwietnia wieczorek towarzyski dla członków i wprowadzonych gości o godzinie 4 po południu, w lokalu Koła, Wólczańska 196.

Wędkowa Loterja Fantowa.

Dnia 22 kwietnia o goz. 10 rano w lokalu Kom. Wyk., Narutowicza 50, odbędzie się rozlosowanie loterji organizacyjnej w obecności Kom. Węd. Lot. Fant., Komitetu Wykonawczego, przedstawicieli Kół i zaproszonych przedstawicieli bratnich organizacyj.

Cena losy 80 groszy. — Pozostałe losy są do nabycia u **skarbnika Kół i sekretarjacie Komitetu Wykonawczego.**

W dniu 17 kwietnia 1928 roku zmarł

ś. p.

Marceli Krzemieniewski

urzędnik Wydziału Prezydjalnego,

przeżywszy lat 31.

W zmarłym tracimy wzorowego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Magistrat m. Łodzi.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci męża mego

ś. p.

Marcelego Krzemieniewskiego

urzędnika Wydziału Prezydjalnego Magistratu m. Łodzi

okazali swą pomoc oraz współczucie, — składa tą drogą z głębi serca płynące podziękowanie, pogrążona w głębokim bólu

ŻONA.

Święto Sportu Robotniczego w Warszawie.

Przegląd całorocznego dorobku warszawskiego sportu robotniczego wypadł nad wyraz okazale. Pomimo niesprzyjającej aury, zmuszającej startujących zawodników nietylko do walki sportowej, ale daleko cięższej walki z siłami przyrody, widzieliśmy na boiskach i bieżniach masy karnej, ujętej w karby organizacji, młodzieży robotniczej. Nie zabrakło tu nikogo. Bowiem prócz klubów robotniczych, uwijały się po boisku drużyny czerwonego harcerstwa, drużyny „przyszłości" oraz dzieci z Robotn. Tow. Przyjaciół Dzieci. Ani deszcz, ani śnieg i przejmujące zimno nie zdołały zmusić młodzież proletarjacką do zrezygnowania z walki o zaszczytne wyniki i pierwszeństwa.

Program trzydniowych zawodów choć z małemi przesunięciami został całkowicie wykonany.

Pierwszego dnia odbyły się zawody lekkoatletyczne dla młodzieży.

W biegu na 60 metrów dla chłopców startowało 35 zawodników. W finale zwyciężył Gruszczakin (Dom Dzieci Rob.) w czasie 8,3 sek.

W biegu na 60 m. dla dziewcząt w finale pierwsza przyszła Kwaśniewska Zofja (Skra) w w czasie 10,5 sek. Poza konkursem pierwsza przybiegła młodziutka Szurkówna w czasie 10 sekund.

Skok wdal dla chłopców przy udziale 26 zawodników przyniósł zwycięstwo Stasiakowi (Dom Dziec. Rob.), który skoczył 4,65 m.

W skoku wdal dla dziewcząt zwyciężyła Kwaśniewska Janina (Skra) skacząc 3,27 m.

Drugi dzień sportu robotniczego rozpoczęto w godzinach rannych pokazami gimnastycznemi grup żydowskich z udziałem zespołów „Gwiazdy" i „Jutrzni". Na szczególne wyróżnienie zasługują ćwiczenia „Jutrzni" z młotami przy towarzyszeniu orkiestry, które wywołały burze oklasków i niekłamany podziw widzów.

Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne i mecz piłkarski.

Pierwsze miejsce **w skoku wzwyż dla kobiet** uzyskała Witkowska skacząc 1,20 m.

W skoku wdal przy konkurencji 28 zawodników zwyciężył Wojtyński (Sarmata) osiągając wynik 5,62 m.

Bieg na dystansie 1500 mtr. rozstrzygnął na swoją korzyść Kusociński (Sarmata) osiągając czas 4:30.6.

Do finału biegu na 200 metrów zakwalifikowali się: Kurko (Ruch) i Kusociński, Janiak i Wojtyński (wszyscy ze Sarmaty).

Mecz piłkarski między robotniczą reprezentacją Gdańska i „Gwiazdą", zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:1, którzy walcząc do ostatka przechylili szalę zwycięstwa na swą korzyść.

Dzień trzeci, również przy bardzo niesprzyjających warunkach atmosferycznych rozpoczął się zawodami lekkoatletycznemi z następującemi wynikami:

Rzut oszczepem: 1) Kamiński (Skra) 37,98 m.

Bieg 200 metrów wygrywa Janiak (Sarmata).

Rzut kulą: 1) Żychowski (Skra) 9,32 m.

Skok wzwyż: 1) Meilich (Skra) 155 cm.

Bieg na 5.000 metrów: wygrywa Kusociński (Sarmata) w 17:30.4 m.

Rzut dyskiem: 1) Gołębiowski (Kordjan) 25,76 mtr.

Bieg 100 metrów: 1) Radzio (Sarmata) 12,6 sek.

Sztafeta olimpijska: (100x200x400x800) wygrywa Sarmata I w czasie 3 min. 75 sek.

Bieg 60 m. dla kobiet: 1) Wenclówna Janina (Skra) 9 sekund.

Rzut kulą: pierwsze miejsce zdobywa Sawicka, rzucając 8 m. 17 cm. (**Rekord Robotniczy**).

Skok wdal: 1) Sawicka 3 m. 83 cm.

Rzut dyskiem: 1) Sawicka 22 m. 5 cm.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajął R. K. S. „Sarmata" zdobywając 50 pkt., drugie miejsce zajął R. K. S. „Skra" 17 p., trzecie „Ruch", czwarte „Pocisk", piąte Marcovia, szóste Kordjan.

W międzyczasie rozegrano mecz piłkarski między reprezentacją robotniczą Gdańska a reprezentacją Warszwy. Jak przewidywano, zwyciężyła drużyna stołeczna w stosunku 4:1 (2:1).

Przed zawodami, na dystansie Marymont—Skra, odbył się **marsz drużynowy młodzików** przy udziale 10 drużyn; w każdej drużynie 9 zawodników. Zwycięstwo odniosła drużyna Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci w 42 minuty.

Po marszu odbyły się **zawody kolarskie na dystansie 50 klm.** Pierwsze miejsce w bardzo dobrej formie zajął Oczach wski (Skra) w czasie 1 godz. 43 m. przed Malczewskim i Palaszkiem ze Skry.

Na zakończenie odbyły się **walki francuskie,** w których „Skra" zdobyła największą ilość punktów.

Podczas uroczystej akademji, zwycięskim zespołom i zawodnikom wręczono liczne nagrody. Po odśpiewaniu pieśni robotniczych, w wysoce podniosłym nastroju, zakończono trzy dni trwające Święto Sportu Robotniczego w Warszawie.

Mecze piłkarskie drużyn robotniczych w Łodzi.

W sobotę dnia 21 kwietnia o godz. 16-ej na boisku przy ul. Wodnej spotkają się w zawodach o mistrzostwo kl. „A" Okręgu Łódzkiego R. T. S. „Widzew" — W. K. S.

W niedzielę dnia 22 kwietnia o godz. 11-ej rano na boisku przy ul. Wodnej odbędą się zawody o mistrzostwo kl. „B" między drużynami: Policyjny Kl. Sportowy — R. K. S. „TUR".

Rob. Kl. Sport. „Skra" w Łodzi.

Łódzki Rob. Sport. Kom. Okr. uważa, że dzień 1 maja powinien być również dniem sportu robotniczego. W tym celu polecił Klubom należącym do R. S. K. O., w dniu tym urządzić liczne zawody sportowe. Na terenie Łodzi, między innemi odbędą się zawody w piłkę nożną w godzinach popołudniowych, pomiędzy mistrzem kl. „A" Okręgu Warszawskiego R. K. S. „Skra" a R. T. S. „Widzewem". Szczegóły podamy w najbliższym numerze „Łodzianina" i w afiszach.

Zygmunt Lange.

Walne Zgromadzenie R. S. S. „Sztern".

Już od trzech lat z inicjatywy paru żyd. młodocianych robotn. zostało zorganizowane Rob Stow. Sport. „Stern" Łodzi, które do dnia dzisiejszego wśród robotn. żyd. jest jeszcze jedyne.

W sobotę d. 7 b. m. odbyło się pierwsze walne zebranie tegoż stowarzyszenia. Po oddaniu sprawozdania przez tow. Braunera rozwinęła się dyskusja. W końcu jednogłośnie przyjęta została rezolucja wyrażająca zarządowi uznanie za oddaną i korzystną pracę

Na tymże zebraniu zostały przyjęte różne poprawki do statutu, oraz cały szereg wniosków. W końcu wybrany został następujący zarząd:

Dr. Gutman, Rozenberg, Brauner, Grosberg, Wajl, Blumensztajn, Fogiel, Berliński i Litwak.

Mecz o mistrzostwo kl. „B" pomiędzy R. S. S. „Sztern" — K. S. „Pogoń".

W sobotę d. 21 kwietnia r. b. o godz. 16.30 na boisku Ł. K. S. odbędą się zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami R. S. S. „Sztern" a K. S. „Pogoń".

Mecz ten zapowiada się nader interesujący mając przed sobą silną drużynę „Pogoni" a młodą robotniczą lecz ambitną drużyną „Szternu", która poraz pierwszy występuje w walkach mistrzowskich.

Wyjazd robotniczej reprezentacji piłkarskiej do Belgji.

W sierpniu r. b. odbędzie się w Brukseli święto związkowe sportu związkowego, mające być początkowo jedynie świętem lokalnym, jak wnosić można z dotychczasowych wiadomości, ma się zamienić w Międzynarodową manifestację kultury cielesnej proletarjatu.

Na ostatniem posiedzeniu Zarządu Z. R. S. S. postanowiono wysłać na zawody związane z tą uroczystością reprezentacyjną robotniczą, drużynę piłkarką Polski.

Nadmienić należy, że zapowiedziały również swój udział robotnicze Związki Sportowe Czechosłowacji, Francji, Austrji i Niemiec.

Zawody o mistrzostwo członków T. U. R. w Ping-Pong.

Sekretarjat podaje do wiadomości, ze Zarząd Klubu przystąpił do przeprowadzenia rozgrywek, o mistrzostwo członków Klubu i Łódź Org. Mł. w Ping-Pong w celu wyeliminowania drużyny reprezentacyjnej klubu.

W tym celu ustalił 3 cenne nagrody dla zwycięzców. Zapisy przyjmuje sekretarz w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7 do 9 do dnia 16 b. m.

Turniej żydowskich klubów czołowych Warszawy.

Z powodu żydowskich świąt wielkanocnych odbył się turniej klubów żydowskich o mistrzostwo i puhar „Naszego Przeglądu". W turnieju wzięły udział: Makkabi, Gwiazda, Barkochba i Ascola. W finale „Gwiazda" pomimo przewagi nie zdołała zwyciężyć Ascoli i przy stanie 1:1 sędzia z powodu zapadających ciemności mecz przerwał.

Dokończenie meczu nastąpi w przyszłą niedzielę.

Publiczności zebrało się około 6.000 osób, co jest w tym sezonie rekordem na zawodach piłkarskich stolicy.

TEATR MIEJSKI.

„Don-Żuan Tonario".

Występy Józefa Węgrzyna.

W środę, 25 kwietnia r. b. odbędzie się premjera dramatu hiszpańskiego Zolilli „Don-Żuan Tonario".

Próby pod kierunkiem reżyserskim Kwiatkowskiego dobiegają końca.

Tytułową rolę odtworzy znakomity artysta teatrów stołecznych Józef Węgrzyn. Partnerką Węgrzyna w głównej roli kobiecej będzie Karolina Lubieńska.

TEATR KAMERALNY.

„Powrót do grzechu".

W piątek 20 kwietnia r. b. odbędzie się premjera świetnej komedji w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego „Powrót do grzechu", granej z olbrzymiem sukcesem w warszawskim Teatrze Małym. Reżyser Jan Bonecki.

Główne role grają: Grywińska, Michał Znicz (fotograf małomiasteczkowy), Dąbrowska, Kędzierska, Janowski, Krotke i Mroziński.

TEATR POPULARNY

„Wesoła Wdówka".

W dalszym ciągu grana jest codziennie ciesząca się niesłabnącem powodzeniem arcywesoła operetka w 3-ch aktach „Wesoła Wdówka" z Jurdzińską w tytułowej roli. Na specjalną uwagę zasługuje liczny balet na czele z parą młodziutkich tancerzy.

TEATR GONG.

„Mama Zdrowa — Pracuj Pan".

Na 17 uderzeniu Gongu został w 13 rakietach p. t. „Mama Zdrowa — Pracuj Pan". Udział bierze cały zespół na czele ze znakomitą tancerką światowej sławy Haliną Hulanicką. Program jest bardzo dobry to też odrazu zdobył sobie zaufanie u stałych bywalców Gongu

Magistrat m. Łodzi niniejszem ogłasza przetarg na

ZAKUP PIASKU

w ilości do **20 tysięcy metrów sześciennych** na terenach, położonych w granicach miasta Łodzi, w okolicach przedmieścia Bałut, ulicy Aleksandrowskiej, Rokicia, Chojen i Karolewa. Posiadający tereny piasczyste, winni do dnia 21 kwietnia r. b. złożyć oferty do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi (pokój Nr. 41) godzina 12 w południe z oznaczeniem ceny na 1 mtr. sześcienny piasku loco kopalnia. Warunki techniczne i ogólne można przeglądać w Wydziale Budownictwa (Oddział Komunikacji. pokój Nr. 53), codziennie pomiędzy 10 — 12 rano.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1928 roku.

Magistrat ogłasza nieograniczoną konkurencję na dostawę

20,000 sztuk krawężników betonowych

na warunkach, które są do przejrzenia w Wydziale Budownictwa, Oddziale Komunikacji, Plac Wolności Nr, 14, III piętro, codziennie od godz. 10 do 13.

Oferty w zapieczętowanych kopertach, po uprzedniem złożeniu w Kasie Miejskiej wadjum w gotówce w wysokości 3% sumy oferowanej, należy składać do Wydziału Budownictwa do dnia 21 kwietnia 1928 roku do godz. 12-ej, w którym to dniu nastąpi otwarcie ofert.

Łódź, dnia 14 kwietnia 1928 roku.

MAGISTRAT m. ŁODZI

niniejszem wzywa wszystkie osoby, posiadające

plany hipoteczne

do składania ich do dnia 15 maja 1928 roku w Wydziale Budownictwa Magistratu. pokój Nr. 41 za pokwitowaniem celem uwzględnienia w miarę możności interesów tych osób przy opracowaniu projektu regulacji m. Łdzi. Plany te zostaną zwrócone za pokwitowaniem do dnia 15 czerwca 1928 r., a na żądanie w poszczególnych wypadkach mogą być wydane niezwłocznie.

TEATR LIT.-ART.

GONG

w lokalu Kino-Teatru

„LUNA"

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie! Występy znakomitej tancerki, artystki paryskich teatrów „Palace" i „Olimpja" oraz berlińskiego teatru „9-Uhr Theater" **HALINY HULANICKIEJ.**

PROGRAM Nr. 17 p. t.

Mama Zdrowa? -- Pracuj Pan!

Wielki festival w 13 rakietach, pióra Hemara, Starskiego, Sygietyńskiego, Nela, Sulimy i Jastrzębca, muzyka T. Sygietyńskiego, W. Lidauera i innych.

Udział biorą: H. Hulanicka, Wł. Jaskówna, Cz. Popielawska, H. Runowiecka, Stanisław Belski, G. Cybulski, W. Jastrzębiec, B. Kamiński, St. Laskowski, A. Nowosielski i St. Sielański oraz zespół baletowy: **M. Bargielska, Z. Duranowska, J. Brauman, Z. Liszewska i K. Pałczyńska.**

1. Poleczka pizzicati. 2. Wiosenne dreszcze. 3. Wiosna idzie. 4. W Tyrolu. 5. Halina Hulanicka. 6. Szwarc i Weiss. 7. Nie mogę się pogodzić! 8. Pieśń łabędzia. 9. Hanka Runowiecka. 10. Ł. K. S. — Hakeah. 11. Black-bottom. 12. Gustaw Cybulski. 13. Mama zdrowa? — Pracuj Pan!

Zapowiadają: Gustaw Cybulski i Stanisław Belski.

Reżyser: W. Jastrzębiec. Kier. muz.: T. Sygietyński. Tańce i ewolucje układu baletm. E. Wojnara. Dekor.: art. mal. S. Frasiska. Koncertmistrz: W. Lidauer.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. w niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 wiecz.

ODEON — CORSO

Ulubieniec najszerszych mas w najnowszym sensacyjnym dramacie produkcji 1927-28

2 serje 12 akt. (całość razem) **HARRY PEEL** w obrazie p. t. **„Upiory"**

Oszałamiające tempo! Walka ze zbrodniczą bandą! Duchy w starym zamczysku!

APOLLO

Ostatnie 3 dni!

Wielki film w naturalnych kolorach.

Czarny Pirat

Epokowy dram. fascynujących przygód i niesłychanie emocjonujących przeżyć w 10 akt.

W roli głównej **Douglas Fairbanks.**

Następny program! Największa rewja polskich gwiazd ekranu! **SMOSARSKA**, Malicka, Brydzińska, **WĘGRZYN**, Jaracz, Fertner, Zelwerowicz, Chmieliński i inni w porywającym dramacie p. t. **Niewolnica Miłości** wg. scenarjusza J. RELIDZYŃSKIEGO.

CZARY

Dziś i dni następnych!

Sukces realizacji Cecil B. de Mille'a

3 Twarze Wschodu z cyklu **4 Jeźdźców Apokalipsy**

Wielki dramat wojenny z 1918 r.

Krwawe zmagania się wojsk angielskich z niemieckiemi. Ostrzeliwanie Londynu, przez setki zeppelinów i aeroplanów. Hindenburg na czele wojsk niemieckich.

W roli **KOBIETY—SZPIEGA** przecudna niezrównana tragiczka **Yetta Goudal.**

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych codz. o g. 18, 20 i 22.

CHANG

Ceny miejsc dla dorosłych 1—70, 2—60, 3—30 gr.

Dziś i dni następnych.

Początek seansów dla młodzieży codz. o g. 14 i 16.

Chaplin robi karjerę i jako bokser

Ceny miejsc dla młodzieży: 1—25, 2—20, 3—10 gr.

Kino Spółdzielni Pracowników Państwowych ul. Sienkiewicza Nr. 40.

Anons! Nast. program „REWJA NAD REWJAMI"

Od wtorku dnia 17 kwietnia i dni następnych. **Wyśmienita szampańska farsa!**

Nietrudno zostać ojcem...

Nieustanny śmiech do rozpuku.

W rolach głównych: **Liljana Harvey i Harry Holm.**

Członkowie wszystkich Spółdzielni korzystają z ulgowych biletów do kina (prócz sobót, niedziel i świąt), za okaz. ks. czł.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 2 maja r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

1 Adler W. Konstantynowska 59, meble.
2 Bialer Ch. Lipowa 20, zegar
3 Bronicki E. Zeromskiego 67, meble.
4 Diament Ch. Konstantynowska 49, zegar
5 Erlich B. Konstantynowska 18 meble
6 Flatto L. Narutowicza 5, meble.
7 Grinberg E. Konstantynowska 94, meble, waga
8 Grodziński U. Lipowa 9, szafa
9 Grzybowski Ch. Konstantynowska 3, meble
10 Goldberg B. Narutowicza 5, urządzenie sklepu
11 Grołow P. Narutowicza 46, meble
12 Jakubiec J. Konstantynowska 26, obuwie
13 Kisler D. Konstantynowska 24 meble.
14 Lipman F. Konstantynowska 35, lustra
15 Ładny M. Konstantynowska 33, maszyna do szycia
16 Landau Ch. Nowomiejska 5 kredens
17 Szwarc M., Kilińskiego nr. 44 meble.
18 Miętkiewicz I., Narutowicza 36 meble
19 Milich Zukin Konstantynowska 7 waga
20 Neuhaus B. Kilińskiego nr. 46 meble kasa ogniotrwała
21 Nasanowicz N. Narutowicza 29 meble.
22 Rozenbaum M. Zeromskiego 44 meble
23 Rorman A. Konstantynowska 46 maszyna do szycia, zegar
24 Rudzki B. Konstantynowska 42 maszyna do szycia
25 Ramo S. Konstantynowska 31 meble.
26 Rozenowicz M. Nowomiejska 17 meble.
27 Stefański F. Konstantynowska 54 obuwie
28 Szlesser W. Zakątna nr. 64 meble.
29 Strykowski L. Lipowa nr. 71 maszyna do szycia, meble
30 Warhaft B. Narutowicza nr. 3 meble.
31 Wonsowicz W. Konstantynowska 46, meble zegar
32 Wolman I. Północna nr. 23 meble
33 Wajntraub I. Nowomiejska 6 meble
34 Wąsowicz R. Konstantynowska 46, otomana
35 Zając M. Lipowa 78, meble
36 Zelmanowicz W. Wschodnia 51 meble
37 Białek J. Zeromskiego nr. 39 meble
38 Dobrecki J. Zeromskiego 54 kredens
39 Groskopf M. Piotrkowska 46 meble.
40 Goldman J. Zeromskiego 54 meble
41 Krauze J. Południowa nr. 18 meble.
42 Mendrzycki Ch. Piotrkowska 24 maszyna do szycia, szafa
43 Rozenbaum M. Zeromskiego 44 meble
44 Sour S. Zawadzka 39, meble
45 Szenfeld M. Zawadzka nr. 18 meble
46 Staśkowski A. Zakątna 47, 5 stolików
47 Szeps S. Piotrkowska nr. 70 meble
48 Wiślicki A. Zawadzka 46, kasa ogniotrwała

W dniu 4 maja, b. r. między godz. 9-tą rano a 4-tą popołudniu.

49 Buchner F. Napiórkowskiego 57 meble
50 Biterman A. Zakątna nr. 61 meble.
51 Frajlich B. Al. Kościuszki 26 meble patefon
52 Gutman I. Nawrot 100, 3 maszyny
53 Gutman L. Nawrot 100, meble
54 Berek Hendeles, N-Zarzewska 5 meble.
55 Hamer M. Napiórkowskiego 7 szafa
56 Hasman R. Kilińskiego nr. 86 pianino
57 Herszenberg A. Targowa 38 meble.
58 Joselewski J. Piotrkowska 109 kredens
59 Kadler L. Zelazna 11. meble
60 Nazdrowicz i Graliński, Nawrot 84, maszyna
61 Pechman T. N.-Zarzewska 18 meble, maszyna do szycia
62 Prussak R. Andrzeja 28, dywan meble.
63 Runge E. Obywatelska 26, tremo, gramofon
64 Stańczyk W. Napiórkowskiego 81, lodownia, 2 kontuary
65 Stopnicki J. Kopernika nr. [illegible] pianino
66 „Trak" firma, Rokicińska 53, 3 biurka, maszyna do pisania
67 Windman H. Kilińskiego 87 szafa
68 Bauer A. Sienkiewicza nr. 71 meble
69 Bankier A. Piotrkowska 82, 10 żyrandoli
70 Chanachowicz S. Piotrkowska 82 meble.
71 Dobrzyniak J. Sz. Pabjanicka 28, 3 worki mąki
72 Dzieniakowska, Grabowa 17 kredens
73 Dziadek D. Kilińskiego 77, 2 szafy
74 Dobrzyński M. Brzeźna 3, 300 kg. przędzy
75 Grzegorzewski M. Wólczańska 139, kredens
76 Kutas W. Wodny Rynek 14 meble
77 Krauskopf Ch. Kilińskiego 77 meble
78 Malewski J. N. Senatorska 7 futro
79 Piotrowski B. Kilińskiego 105 obuwie
80 Sikorski F. Konstantynowska 7 meble, waga

Ceny ogłoszeń Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra. **Miejscowe:** Drobne: za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. **Zwyczajne:** Za 1 milimetr jednołamowe 15 groszy (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi i w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). Zamiejscowe o 50 procent o 100 procent drożej.

Redaktor odpowiedzialny: Al. Nowakowski. Druk J. K. Baranowskiego, w Łodzi, Piotrkowska 109. Wydawca: Łódzki O. R. K. P. P. S.